

„Cancel culture” przypomina średniowieczny tłum

8 stycznia 2021

Legendarny komik i aktor Rowan Atkinson krytycznie wypowiedział się o „cancel culture”, czyli nowej formie ostracyzmu za wypowiadanie niepoprawnych politycznie poglądów. W jego opinii przypomina ona „średniowieczny tłum”, gdy tymczasem w przestrzeni publicznej potrzebne jest prezentowanie szerokiego spektrum poglądów.



Artysta znany głównie ze słynnej roli „Jasia Fasoli” właśnie skończył 66 lat. Z tej okazji udzielił wywiadu brytyjskiemu tygodnikowi „Radio Times”. Mówił w nim nie tylko o swojej karierze artystycznej, lecz poruszył również tematy społeczno-polityczne. Szczególnie negatywnie wypowiedział się na temat nowych zasad politycznej poprawności, a więc o wspomnianej „cancel culture”.

Przypomnijmy, że w ostatnich latach widać jej szczególne nasilenie, a najlepszym jej przykładem są wydarzenia mające miejsce po śmierci czarnoskórego przestępcy George’a Floyd’a. „Cancel culture” polega więc na społecznym ostracyzmie wobec osób, które zdecydowały się naruszyć kanony politycznej poprawności.

Atkinson podchodzi do tej tematyki niezwykle krytycznie. – Głównym problemem jest algorytm mediów społecznościowych decydujący o tym, jakie treści do nas docierają (...) Skutkiem tego jest uproszczony, zero-jedynkowy obraz świata. Prowadzi to do sytuacji, w której możesz być albo z nami albo przeciwko nam. A jeśli jesteś przeciwko nam, to zasługujesz na to, by zostać wykreślonym, unieważnionym (cancelled) – twierdzi słynny komik.

Według artysty konieczne jest tymczasem posiadanie dostępu do szerokiego spektrum poglądów. W tym zaś „cancel culture” zdecydowanie nie pomaga, stąd Atkinson porównał ją do „średniowiecznego motłochu przemierzającego ulice w poszukiwaniu kogoś do spalenia na stosie”. Fakt ten niepokoi komika, bo „jest to straszne dla każdego, kto jest ofiarą takiego tłumu”.

Na podstawie: Filmweb.pl, FoxNews.com

Źródło: [Autonom.pl](https://www.autonom.pl)